

Sara Burchert*

**Zbigniew Blok, Andrzej Stelmach (red.),
Politologia teoretyczna w Polsce. Bilans 50-lecia.
Wybrane zagadnienia**

Wydawnictwo Naukowe Wydziału
Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM
Poznań 2023, ss. 327

***Theoretical Political Science in Poland: A 50-Year Assessment.
Selected Issues***

RECENZJE

Słowa kluczowe: politologia teoretyczna, teoria polityki, polska szkoła teorii polityki, polityczność, podmiotowość polityczna

Key words: theoretical political science, political theory, Polish school of political theory, politicality, political subjectivity

Abstrakt: Publikacja „Politologia teoretyczna w Polsce. Bilans 50-lecia. Wybrane zagadnienia” to rekapitulacja osiągnięć teoretyków polityki na gruncie polskim, a jednocześnie pogłębiony namysł nad podnoszoną problematyką. Artykuł recenzyjny ma na celu podniesienie tematu szerokiego dorobku teoriopolitycznego, dyskusję nad problemami, a przede wszystkim wątkami, które wciąż wymagają stworzenia metateoretycznych ram, są wynikiem rozwoju technologii i zmian. Znamienici autorzy w swoich artykułach wskazują kierunki, w które patrzeć mogą również kolejne pokolenia badaczy.

Abstract: The publication “Theoretical Political Science in Poland: A 50-Year Assessment. Selected Issues” is both a recapitulation of the achievements of political theorists in Poland and a deep reflection on the issues raised. The review article aims to highlight the extensive theoretical contributions, discuss the challenges, and, most importantly, focus on the themes that still require the development of metatheoretical frameworks, often as a result of technological advancements and changes. The distinguished authors,

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-5836-2141>; dr, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego. E-mail: sara.burchert@gmail.com.

in their articles, point out directions that future generations of researchers may also follow.

Wprowadzenie

Publikacja *Politologia teoretyczna w Polsce. Bilans 50-lecia. Wybrane zagadnienia* pod redakcją Zbigniewa Bloka i Andrzeja Stelmacha jest wynikiem konferencji zorganizowanej na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zarówno konferencja, jak i publikacja będąca jej efektem, miały na celu z jednej strony prezentację i przegląd osiągnięć teoretyków polityki w Polsce, z drugiej natomiast krytyczną analizę tychże.

Podkreślenia wymaga precyzja egzekucji tego zamierzenia i systemowe podejście, które umożliwiło powstanie tej, niewątpliwie wartościowej, publikacji. Zainteresowani uczestnicy, autorytety dziedziny, jak i młodzi adepci, których zamiarem jest dalszy rozwój teorii polityki w Polsce i udział w kreowaniu jej dorobku, mieli możliwość wcześniejszego zapoznania się z przygotowanymi bibliografiami do każdej z sesji plenarnych, wprowadzeniami przygotowanymi przez referentów, by w trakcie sesji skupić się przede wszystkim na poddaniu pod dyskusję tematów, które latami absorbowały teoretyków polityki.

Tym samym kształt powstałej publikacji jest wynikiem wielogodzinnych debat i sporów. Już na pierwszy rzut oka rozkład akcentów wskazuje, że wiedza z publikacji będzie przydatna nie tylko w kręgu doświadczonych badaczy teorii polityki, ale też może stanowić doskonałe zaproszenie do poznania teoretycznej politologii.

Większość artykułów, które znalazły swoje miejsce w recenzowanej publikacji, dostępna jest również w języku angielskim w czasopiśmie «Teoria polityki» 8/2023, tym samym z szerokim wachlarzem podejść, sporów i koncepcji, wyrosłych na gruncie polskiej politologii, mogą zapoznać się również anglojęzyczni czytelnicy.

Struktura publikacji

Książka podzielona została na sześć rozdziałów poprzedzonych wstępem. Każdy rozdział odpowiada istotnemu obszarowi badań teoretyków polityki. We wstępie autorzy przybliżają cel, który przyświecał opracowaniu tej publikacji, w którym mocno akcentują wagę integracji dyscypliny i szerokiego ujęcia poli-

tyczności, które umożliwia włączenie do rozważań całego spektrum zjawisk z polityką związanych. Stąd również duża waga położona w publikacji na kwestie upolitycznienia, polityzacji i syndromatycznego ujmowania kluczowych pojęć.

Redaktorzy naukowcy, a zarazem naukowcy, którzy przyczynili się do rozwoju teorii polityki w Polsce, we wstępie zapowiadają również, że rekapitulacja osiągnięć teoriopolitycznych ma mieć miejsce również na dwóch kolejnych konferencjach poświęconych, między innymi, teorii władzy, elit i przywództwa oraz demokracji, autorytaryzmowi i totalitaryzmowi, ruchom społecznym i społeczeństwu obywatelskiemu.

Rozdział pierwszy, w którym zapoznajemy się z artykułem Pawła Ścigaja, pozwala nam prześledzić historię sporów o tożsamość nauk o polityce. Rozdział tytułowany jako *Status teoretyczny i metodologiczny politologii*, jest doskonałym wprowadzeniem do dalszej lektury, w której czytelnik zapoznaje się kolejno z pogłębionymi refleksjami Artura Laski, Jana Garlickiego i Łukasza Młyńczyka na temat specyfiki badań politologicznych. Mamy tu możliwość głębszego przyjrzenia się cechom charakterystycznym tych badań, nurtom i metodom badawczym, czy stosowanym przez badaczy teorii polityki strategiom.

W trzecim rozdziale naukowcy zajmują się problemami związanymi z rozumieniem i interpretacją w badaniach. Tu prezentowane są dylematy oparte o kategorie filozoficzne, pogłębiona refleksja nad kategorią narracji w polskiej metodologii nauk o polityce. Jest to rozdział, który stawia przed czytelnikiem wiele pytań, więc jednocześnie może stanowić przyczynek do dalszych badań.

Rozdział czwarty to debata na temat polityczności i upolitycznienia, która rodzi wiele sporów w polskiej politologii, przede wszystkim wynikających z pragnienia systematyzacji i upraszczania rzeczywistości. Wraz z autorami poszczególnych artykułów możemy prześledzić te spory, a jednocześnie poszukać satysfakcjonujących odpowiedzi. Co należy podkreślić, nie ostatecznych i decydujących, gdyż wszyscy autorzy podkreślają, że definiowanie i redefiniowanie tych kategorii przyczynia się do rozwoju politologii teoretycznej, a jednocześnie obserwacja przemian interpretacji tych pojęć, to śledzenie przemian, jakie zachodziły w polityce praktycznej.

W piątym rozdziale cała uwaga skierowana jest na pojęcie podmiotowości, sprawczości i uczestnictwa. Tu obserwujemy proces, w którym uwaga skierowana początkowo w stronę dużych grup społecznych stopniowo przechyla się, w wyniku indywidualizacji, w kierunku roli jednostki. Całość kończy rozdział szósty skupiający się wokół pojęcia kultury politycznej. Niemalże wszyscy autorzy wychodzą tu od tradycyjnych koncepcji Almonda i Verby, wskazują na to, w jaki sposób recepcje ich dzieła widoczne są w badaniach podejmowanych przez polskich politologów. Każdy z autorów jednak akcen-

tuje inne wątki, podkreśla kolejne redefinicje, wskazuje ścieżki, które wyznaczały polskie badania.

Takie rozłożenie akcentów istotnie pokazuje, że zamysł badaczy, skoncentrowany wokół rekapitulacji osiągnięć politologii teoretycznej w Polsce, został konsekwentnie odwzorowany w prezentowanej czytelnikowi publikacji. Wachlarz pojęć, którymi interesowali się polscy teoretycy jest tak szeroki, że samo wyodrębnienie kluczowych płaszczyzn należy poczytywać za sukces. Dodatkowo skuteczne samoograniczenie autorów do, sygnalizowanej w ramach ustalonych obszarów, tematyki, w znacznym stopniu przyczyniło się do pomyślności projektu.

Tożsamość nauki o polityce

Spory o tożsamość nauki o polityce są na gruncie polskim (i nie tylko) przedmiotem wielu rozpraw, debat konferencyjnych, sporów wewnątrz dyscypliny. W omawianej publikacji ich szczegółową rekapitulacją i krytyczną analizą zajął się Paweł Ścigaj. Dorobek naukowy autora wskazuje na jego kompetencję w tej dziedzinie, gdyż tematyką tożsamości politologii oraz politologów zajmuje się od lat. Tym samym podkreślić należy, że jest to niezwykle udane wprowadzenie do dalszych rozważań.

Autor wychodzi od sporu podstawowego na gruncie polskim, w którym ścierają się orientacja pluralistyczna i monistyczna, tym samym obserwujemy dysputę naukową między tymi, którzy widzą politologię niemalże jako federację dyscyplin, w której nie ma potrzeby (ani nawet możliwości) wyodrębniania jasno skonkretyzowanego przedmiotu badań, ani przynależnej do ich analizowania metody, a tymi, którzy niezależnie od tego, jak trudny nie byłby proces ustalania granic, optują za tym, że koniecznością jest postawienie ich jasno i wyraźnie, by zaznaczyć odrębność dyscypliny. Autor odnosi się w tym sporze do badań Woleńskiego, Bodnara i Cetwińskiego, a także do dalszych recepcji ich badań.

Paweł Ścigaj podkreśla, że przemiany roku 1989, a także rozwój technologii, zwłaszcza mediów, przyniosły kolejne obszary badań, które dołączyły do centralnych pojęć, takich jak państwo, procesy i konflikty polityczne, kultura polityczna, władza i systemy polityczne, wartości i normy, podmiotowość, interesy. Przy tym wszystkim podkreślone zostało, że przedmiot badań nauk politycznych przez większość badaczy określany jest jako polimorficzny, bezgraniczny, wieloaspektowy, zmienny, co sprawiło, że badacze zamiast skoncentrować się na uproszczonych definicjach, zaczęli poszukiwać procesów i syndromów, mogących w jak najlepszy sposób oddać tę polimorficzność

polityki. Tym samym teoriopolitycy polscy skłonili się w kierunku myślenia antyformalistycznego. Paweł Ścigaj, rekonstruując spór wewnątrz dyscypliny wskazał, że istnieje względnie stabilny konsensus o niemożliwości wyodrębnienia metody politologicznej. Choć pojawiają się pojedyncze próby jej skonstruowania, to większość badaczy skłania się w stronę badań pluralistycznych i integracyjnych. Należy uznać, że repertuar metod badawczych dla nauk społecznych jest wspólny, a poszukiwanie jednej metody przypomina bardziej mnożenie bytów lub pozorowanie badań, niż realnie możliwe przedsięwzięcie naukowe.

Tak skonstruowane wprowadzenie do dalszych rozważań należy uznać za wybitnie trafne. Dzięki zarysowaniu przed czytelnikiem wieloletniej debaty autorytetów teorii polityki w zakresie tożsamości, bardziej zrozumiałe stają się kolejne spory i dyskusje, często stanowiące pochodną założeń tożsamościowych. Dzięki bardzo szczegółowej rekapitulacji osiągnięć na tym polu otrzymujemy nie tylko drogowskaz do dalszego czytania, ale również mapę, która pomoże nam samodzielnie odkryć najbardziej doniosłe i znaczące koncepcje w tym zakresie. Niezwykle bogata bibliografia, na której bazuje autor tekstu, jest jej kolejnym walorem.

Specyfika badań politologicznych

Kolejny obszar, który został poruszony w publikacji, to rozważania odnoszące się do specyfiki badań politologicznych. Tu czytelnik może zapoznać się z propozycjami Artura Laski, Jana Garlickiego oraz Łukasza Młyńczyka. Autorzy ci w swojej pracy naukowej zajmują się różnymi problemami, tu jednak łączy ich próba dookreślenia tego, co czyni badania politologiczne oryginalnymi, indywidualnymi, co świadczy o ich specyfice w polu nauk społecznych.

Artur Laska podejmując rozważania nad cechami charakterystycznymi badań politologicznych, wskazuje na ogromny udział behawioralnego podejścia w demokratycznej Polsce, na instrumentalne wykorzystywanie badań politologicznych, a także instytucjonalizm formalno-prawny. Oba te nurty miały jawić się jako emanacja pozornej racjonalności i triumfu prostej empirii, rozumianej jako gromadzenie wskaźników i pozyskiwaniu danych możliwych do odtworzenia.

Odwołując się do rozważań Tadeusza Klementewicza i Mirosława Karwata, Laska zauważa, że wszystko to miało na celu udowadnianie sensu istnienia politologii, budowanie znaczenia dyscypliny w oparciu o standardy narzucane jej niejako zewnątrz, a następnie internalizowane przez kolejne pokolenia badaczy. Autor jednak podkreśla, że metody naukowe zawsze niosą za sobą

badawczą niepewność i zamiast z nią walczyć, należy pogodzić się z jej nieusuwalnością. Powołując się na badania Z. Bloka, Laska wskazuje, że sam badacz uwikłany jest w przeświadczenia, od których nie może się uwolnić w toku działalności naukowej, tym samym całkowita neutralność jest niemożliwa do uzyskania.

Takie otwarcie rozdziału o specyfice badań politologicznych pozwala czytelnikowi na zrozumienie pozycji, z jakiej wychodzą wszystkie działania naukowe. Ich celem jest dążenie do pewnej niezależności, próby wyznaczania granic, prowokowanie dyskusji, nie zaś dostarczanie rozwiązań i odpowiedzi jednokrotnego wyboru. Nawet jeśli wskaźniki, które uzyskujemy w toku badań, mogą zostać uznane za obiektywne (często też pozornie), to ich interpretacja, diagnoza, opis, wykorzystanie, funkcjonują w duchu przedzałożeń, wbudowanych w świat społeczny badacza.

Tym samym kolejny artykuł *Badania w nauce o polityce – nurty, metody, analizy, metody badań* autorstwa Jana Garlickiego, jest następstwem, trochę wbudowanym w grunt wytworzony przez Laskę. Garlicki przytacza funkcjonujące nurty teoretyczno-metodologiczne (scjentyistyczny, interpretacjonistyczny, realistyczny), wyróżnione przez Marsha i Furlonga, orientacje (instytucjonalizm, funkcjonalizm, teorie konfliktu, podejście decyzyjne, behawioralizm, teoria gier), odwołujące się do dokonań Laski i Noconia. Następnie przywołuje konkretne elementy, które składają się na prowadzenie badań, głównie empirycznych, zarówno ilościowych, jak i jakościowych. Należy uznać, że jest to wynik nie tylko wiedzy teoretycznej z tego zakresu, ale też doświadczeń w prowadzeniu wielopoziomowych badań, na przykład z zakresu partycypacji, czy kultury politycznej, które wielokrotnie, również na łamach recenzowanej publikacji, były podnoszone, cenione, stawały się źródłem odniesień i dalszych badań.

Jan Garlicki w swoim artykule, poza prezentacją i pogłębioną analizą prezentowanych metod, a także zobrazowaniem ich na przykładzie badań własnych, wskazuje kierunki, które od kilku lat wkraczają również na pole nauk o polityce, zarówno w kontekście metod badawczych, jak i obszarów zainteresowań teoretycznego poznania. Mowa tu o politologii obliczeniowej opartej o duże zbiory danych (Big data), badaniach neurobiologicznych, przy użyciu elektroencefalografu, wykorzystania eyetrackingu, eketromiografii.

Łukasz Młyńczyk zastanawia się w tekście nad konkretnymi strategiami poznawczymi teoretyków polityki, założyć więc możemy, że w tej części publikacji artykuły uszeregowane są od ogólnej refleksji, przez refleksje dotyczącą konkretnych metod badawczych, aż po najbardziej zindywidualizowany model strategii poznawczych na poziomie jednostki. Młyńczyk, przechodząc przez stwierdzenia i tezy innych naukowców z zakresu teorii polityki, dochodzi do

konkluzji, że wszelkie badania, niezależnie na jakim paradygmacie i metodach badawczych oparte, są wynikiem konwencji, a w związku z tym, że wybór ich jest intencjonalny, ogranicza on też możliwości mówienia o obiektywnej wiedzy. Najmocniej akcentuje w podsumowaniu tezę, że *trudno wprost mówić o rodzimej szkole metodologicznej w politologii*, ze względu na powiązanie sądów teoretycznych z sędami o charakterze ideologicznym, dostrzega jednak twórcze odniesienia do aktualnych trendów przenikających do Polski z innych kultur.

W innych artykułach zaprezentowanych w zbiorze nie pojawia się bezpośrednie stwierdzenie, że w Polsce ukształtowała się konkretna szkoła metodologiczna. Młyńczyk neguje jej istnienie, gdyż, zgodnie z przeprowadzonym wywodem, stoi ono w sprzeczności z pozytywizmem logicznym, którego jednak pozostali autorzy zdają się nie traktować jako wyznacznik na skali naukowości, tym bardziej wyznaczania granic, co szkołą metodologiczną można nazwać, a czego nie. Tym samym odżegnując się od zaproponowania odpowiedzi na pytanie, które być może rozstrzygnięcie otrzyma dopiero po weryfikacji historycznej.

Metodologiczne problemy związane z wyjaśnianiem, rozumieniem i interpretacją zjawisk politycznych

Rozdział trzeci stanowią trzy artykuły, które w różny sposób odnoszą się do problemów związanych z rozumieniem, interpretacją, hermeneutyką. W bilansie 50-lecia polskich badań teoretycznych widać rolę, jaką pełnią filozoficzne korzenie tych tradycji, a swoje odzwierciedlenie znajdują one w prezentowanych w publikacji tekstach.

Janusz Węgrzecki wskazuje czytelnikowi metodologiczne dylematy politologii, które stale nurtują naukowców i stanowią oś debat, konferencji, publikacji. Tym samym przywołuje spory, takie jak naturalizm/antynaturalizm, pozytywizm/hermeneutyka, politologia jako nauka humanistyczna, czy społeczna, nauka empiryczna/teoretyczna, indywidualizm/holizm w sporze o podmiotowość, a także spór o neutralność aksjologiczną badacza. Węgrzecki przywołuje te stanowiska i ich apologetów, a także kontr-stanowiska. Wszystkie podejmowane tematy stale wpisane są w debatę teoriopolityczną.

Kolejny wątek to specyfika narracji i eksplanacji w polskiej nauce po 1989 roku. Tu autor, Waldemar Bulira, słusznie zauważa, że popularność narracji, jako kategorii metodologicznej i pojęciowej, przede wszystkim z uwagi na wielość ich występowania i nieuchronny pluralizm, doskonale koresponduje z zarysowanymi już wcześniej twierdzeniami o naturalnej złożoności, syndro-

matyczności, wieloaspektowości świata, którego badaniem zajmują się nauki polityczne. Tu autor odnosi się przede wszystkim do teorii Olgierda Cetwińskiego, choć dostrzega braki w konceptualizacji tej metody na gruncie rodzimym, mimo badawczego wykorzystywania.

Gdy wcześniej w artykule Młyńczyka o strategiach poznawczych podnieszono temat intencjonalnego wyboru metod, a więc wejścia w pewną konwencję, która badacza ogranicza, tak w kontekście narracji pojawia się argument o tym, że politolog ma możliwość obcowania z badaną rzeczywistością jedynie poprzez język, a więc wszelkie badania są już zapośredniczone i uwikłane w przedzałożenia. Autor wyróżnia krytyczną oraz liberalną narrację polskich politologów, omawia ich wyróżniki, postuluje wyjaśnianie integralne.

Następnie Andrzej W. Jabłoński oraz Weronika Górnicka zajmują się tym, jaką rolę pełni rozumienie w nauce o polityce (na podstawie tekstów czterech badaczy – Pierzchalski, Minkner, Laska, Młyńczyk). Po części, w której dokonują rekonstrukcji refleksji nad rozumieniem, odnosząc się do Arystotelesa, Dilthey'a, Heideggera, Gadamera, Webera, przechodzą do części związanych z komunikowaniem, interpretacją, wiedzą o faktach i rozumieniem polityki w opinii publicznej. Dochodzą do wniosku, że w polskiej tradycji teoriopolitycznej rozumienie jawi się jako podstawowa, osobna kategoria, nie zaś jedynie uzupełnienie, dopełnienie badań. Argumentując odwołują się do pojęć wyobraźni twórczej (Pierzchalski), narracji, jako podstawowego tworzywa sfery politycznej (Laska), rozumiejącego naturalizmu (Młyńczyk), narracji artystycznych i tworzenia wyjaśnień (Minkner). Tym samym w szerokie, filozoficzne refleksje dotyczące samego rozumienia, wpisane są charakterystyczne i specyficzne dla konkretnych polskich badaczy pojęcia, umożliwiające wykorzystanie rozumienia w praktyce i pozwalające na głębsze poznanie tej kategorii i jej korzeni.

Polityczność i upolitycznienie jako przedmiot refleksji politologicznej

Czwarty, a zarazem najbardziej obszerny rozdział dotyczy polityczności i upolitycznienia w refleksji politologicznej. Kolejno autorzy prezentują nam zagadnienia takie jak: polityczność jako przedmiot badań, jej pojęcia bliskoznaczne, walory eksplanacyjne, konfliktowe i konsensualne i nieschmittowskie rozumienie polityczności.

Zakres przedmiotowy polityczności zarysowuje czytelnikowi Remigiusz Rosicki, odnosząc się w swoim tekście do J. J. Rousseau, Carla Schmitta i Arystotelesa. Wskazanie na korzenie tych ujęć, pojęcia, do których się odwołują,

a także ich cechy charakterystyczne, podobieństwa i różnice, podobnie jak w poprzednich rozdziałach, stanowi wartościowy wstęp do dalszych rozważań, jak i akcentuje pojęcia wspólnot i interesu.

Kamil Minkner analizuje znaczenie pojęcia polityczności oraz relację, w jaką wchodzi z nim pojęcia bliskoznaczne. Choć podkreśla, że polityczność pozostaje najbardziej popularnym określeniem zjawisk politycznych, to wymienia również: to, co polityczne, decyzja, działanie, zjawisko polityczne, pole. Trzon artykułu stanowi jednak analiza różnych strategii rozumienia i posługiwania się pojęciem polityczności. Artykuł wieńczy dyskusja o rekonfiguracji granic tego, co polityczne, która pozostaje ciągle aktualna albo wręcz próby ustanowienia granic kończą się nieustanną dezaktualizacją i potrzebą aktualizacji. Tu autor podnosi pojęcia polityzacji i depolityzacji, a więc otwiera kolejne przestrzenie definicyjne.

Wydaje się, że artykuł Magdaleny Ozimek-Hanslik o walorach eksplanacyjnych pojęcia polityczności jest naturalną kontynuacją rozważań Minknera. Autorka wyodrębnia tu podmiotowy i przedmiotowy poziom polityczności, w przedmiotowym widać przede wszystkim kategorię analityczną, a podmiotowy odwołuje się do samoświadomości i autorefleksji politologa. Ozimek-Hanslik postuluje, by polityczność włączona została również w badania empiryczne, wprowadzając efekt synergii i ułatwiając przepływy wiedzy.

Magdalena Mikołajczyk, nawiązując do konfliktowych ujęć polityczności, przeprowadza analizy leksykalne w oparciu o wybrane teksty przy pomocy narzędzia MAXQDA. Artykuł jest bardzo interesujący dzięki szerokiemu korpusowi treści poddanych badaniu. Autorzy odnoszący się do definicji konfliktowych najczęściej używają słowa konflikt, antagonizm, przemoc, pojawiają się również odwołania do agonizmu, wojny, hegemonii, kryzysu, rywalizacji, napięcia, konfliktu klasowego, przymusu, konkurencji, sporu, stanu wyjątkowego, sprzeczności. Dominujące nawiązania wskazują na odnoszenie się przede wszystkim do siatek pojęciowych Schmitta oraz Mouffe. Autorka wskazuje, że na polskim gruncie nie powstały popularne koncepcje oparte na konfliktowym modelu.

Uwidacznia się tu powiązanie z kolejnym artykułem, którego autorem jest Łukasz Młyńczyk. Młyńczyk próbuje zrekonstruować konsensualne definicje polityczności, jednocześnie podkreśla, że są one marginalne, gdyż Schmitt wykluczył z pola dyskursywnego polityczności liberalizm. Tym samym w demokracjach spotykamy się raczej z agonizmem, który, jak zauważa Magdalena Mikołajczyk, zrodził się raczej z krytyki liberalizmu.

Młyńczyk konstatuje, że *prześledzenie dorobku polskich teoretyków pozwala sądzić, że wprowadzone przez nich kategorie to tylko terminy, uniwersalne pod względem formy, lecz nie pod względem treści*. Tu w czytelniku pozostaje pewien

niedosyt, czy tyczy się to zarówno ujęć konfliktowych, jak i tych wynikających z agonistycznych, czy konsensualnych wizji, które autor podnosi w tekście.

Ostatnim artykułem w tej części publikacji jest tekst Magdaleny Kozub-Karkut, która poszukuje nieschmittowskich sposobów na rozumienie polityczności w polskiej politologii. Autorka dopuszcza, by te koncepcje odnosiły się do konfliktu, ale wyklucza antagonizmy i konflikty o wysokim poziomie intensywności. Jako niekonfliktowe podejścia prezentuje koncepcje Bloka i Karwata, przywołując zaś teorie agonistyczne odnosi się do koncepcji Białego i Minknera. Kozub-Karkut wyróżnia również koncepcję, która odnosi się do jednostek i tu odwołuje się do prac Krzyszтана oraz Młyńczyka. Prezentuje też nowe podejścia, takie jak te reprezentowane przez Remigiusza Rosickiego, czy duetu Dybel i Wróbel, a więc w pierwszym przypadku postawy otwartości, na to, co było i to, co płynie do nas z innych dyscyplin lub w drugim – politycznej wrażliwości.

Autorka konstruuje pojęcie bezgraniczności polityczności i jego źródła upatruje w pogłębiających się procesach globalizacji, która wypowiada wojnę wszelkim granicom. Konstatuje też, że polityczność nie jest w stanie wyznaczyć badaczowi drogi, ze względu na pojemność pojęcia to badacz sam naznacza polityczność znaczeniem.

Podmiotowość, sprawczość i uczestnictwo w polskiej myśli teoretycznej

Rozdział piąty publikacji poświęcony jest podmiotowości. W toku dotychczasowych rozważań czytelnik mógł dostrzec pewne objawy, czy też emanacje podmiotowości, zwłaszcza w kontekście definicji polityczności, w których sprawczość była znaczącym czynnikiem, jednak głębsze interpretacje zjawiska otrzymujemy w trzech tekstach autorstwa Doroty Drałus, Piotra Borowca oraz Joanny Wieczorek-Orlikowskiej.

Autorzy w tej części zastanawiają się nad pojęciami podmiotu polityki, podmiotowości politycznej, działaniem politycznym i rolą jednostki w polityce. Pojęcia te analizują w kontekście polskiej myśli teoretycznej poszukując tendencji, ale też śledząc istniejące spory.

Dorota Drałus, podejmując temat podmiotowości i działania politycznego, celnie proponuje typologizację obszarów tematycznych, w ramach których polscy politolodzy podejmują temat polityczności. Odwołuje się też do dyskursu politycznego, jako formy realizacji tej zdolności. Przytacza bardzo intrygującą koncepcję Mirosława Karwata, w ramach której podmiotowość, to nie tylko zdolność, ale też „metazdolność” tj. *zdolność zachowania i aktualizowania*,

stosowania tej zdolności. Autorka podkreśla, że trudno o wspólny mianownik wszystkich stanowisk teoretycznych i nurtów, które ugruntowały się w polskiej politologii teoretycznej. Stąd też pewnie potrzeba zaproponowanej na początku typologizacji porządkującej.

O podmiotowości politycznej i podmiocie polityki Piotr Borowiec pisze, odnosząc się do socjologii, psychologii i filozofii. Szeroko rekonstruuje i analizuje koncepcje podmiotowości Karwata, którą zaznaczali również inni autorzy tej publikacji. Zaznacza jednak kluczowy element, który przełożył się na zmianę interpretacji pojęcia podmiotowości. Odnosząc się do demokratycznych przemian 1989 roku, Borowiec podkreśla pojawienie się dwóch płaszczyzn w analizach, poznawczej (uświadomienie sobie potrzeb i możliwości ich zaspokojenia) i praktycznej (sprawczość). Ta zmiana rozumienia podmiotowości, podobnie jak zmiana pojęcia polityczności, związana z demokratycznymi przemianami, jest tym, co stanowi niejako oś w bilansie 50-lecia i balansowanie między ciągłością a zmianą.

Podobnie jak w pozostałych podrozdziałach, redaktorzy kierują uwagę czytelnika niejako od najszerszych interpretacji, do tych najbardziej specyficznych treści, więc również rozdział dotyczący podmiotowości wieńczy skupienie się na jednostce. O pozycji i roli jednostki w polityce pisze Joanna Wiczorek-Orlikowska. Zwraca uwagę, że większość koncepcji wywodzących się z kręgu polskiej teorii polityki przypisuje jednostce rolę sprawczą, postrzega ją w sposób aktywistyczny. Najciekawszym wątkiem podnoszonym przez autorkę jest przywołanie pojęcia sprawstwa emancypacyjnego autorstwa Filipa Pierzchalskiego.

Kultura polityczna jako przedmiot refleksji teoretycznej

Rozdział wieńczący publikację odnosi się do kultury politycznej w refleksji teoretycznej. Tu od razu można zauważyć ciekawą różnicę w interpretacji rzeczywistości, o której zresztą była mowa we wcześniej analizowanych artykułach. We wprowadzeniu do artykułu Krzysztof Łabędź pisze, że temat ten interesuje niewielu polskich politologów, podczas gdy kolejny artykuł Łukasza Perlikowskiego i Pawła Nowakowskiego już w pierwszych zdaniach informuje czytelnika, że *kultura polityczna jest jednym ze szczególnie eksploatowanych zagadnień na gruncie nauk o polityce już od początków rozwoju tej dyscypliny w Polsce, a następnie, że studia nad kulturą polityczną (...) są bardzo popularne w polskich badaniach politologicznych*. Ta rozbieżność pokazuje zakotwiczenie badaczy we własnej wiedzy. Choć stwierdzenia są ze sobą sprzeczne, trudno uznać którekolwiek za błędne, choć przychyliłabym się bardziej do zainteresowania polskich badaczy z zakresu nauk o polityce kulturą polityczną.

Krzysztof Łabędź proponuje czytelnikowi teoretyczne wprowadzenie do pojęcia kultury politycznej, odwołując się do autorytetów na gruncie polskim (Filipiak, Opałek, Wiatr, Garlicki, Stemplowski). Wskazuje, że w środowisku naukowym nie ma powszechnej zgody, co do zaproponowanych przez naukowców definicji, dlatego podkreśla konieczność dalszych badań nad ramami teoretycznymi tego, co nazywamy kulturą polityczną.

Artykuł Perlikowskiego i Nowakowskiego należy docenić przede wszystkim za opracowanie ewolucji paradygmatu polskich badań nad kulturą polityczną (s. 297). Ten pogłębiony wgląd w myśl dotyczącą teoretycznych ram definiowania kultury politycznej jest nie tylko rekonstrukcją, ale też drogowskazem do dalszych badań. Bibliografia proponowana przez autorów może przybliżyć nas do osiągnięcia szerszego konsensusu naukowego wokół proponowanych ujęć i wypracowania teorii, co do której większość grona badaczy będzie skłonna się zgodzić.

Artykuł *Sposoby rozumienia i operacjonalizacji poszczególnych elementów kultury politycznej*, napisany przez Małgorzatę Kułakowską jest próbą dogłębnej analizy wybranych przez autorkę publikacji. Wyraża ona obawę o to, że korzystając z socjologiczno-antropologicznych metod w wyjaśnianiu i definiowaniu kultury politycznej, dojdziemy do pojęcia „wszystkoizmu”, który z kolei uniemożliwi nam wyciąganie pewnych wniosków i umiejscowienie badań w naukach o polityce, zwłaszcza w politologii teoretycznej.

Publikację zamyka artykuł Joanny Dzwonczyk, w którym odnosi się ona do kultury politycznej, jako przedmiotu badań empirycznych. W tekście dominują badania prowadzone przez Jana Garlickiego już od lat 80. XX wieku. Badania i koncepcje, które prezentował Garlicki, zostały wspomniane przez każdego z autorów tej części publikacji. Autorka jednocześnie postuluje, by do badań kultury politycznej włączyć proponowany przez Bloka filtr, umożliwiający przezwycięzenie nieprzekładalności deklaracji i zachowań.

Wydaje się, że o ile w zakresie podmiotowości i polityczności ustalone są względnie spójne kierunki myśli, o tyle kultura polityczna, choć stanowi popularne pojęcie w polskiej politologii, wciąż funkcjonuje w swego rodzaju rozpierzchnięciu teoretycznym, które nie pozwala na szczegółową konceptualizację.

Podsumowanie

Publikacja *Politologia teoretyczna w Polsce. Bilans 50-lecia. Wybrane zagadnienia* pod redakcją Zbigniewa Bloka i Andrzeja Stelmacha, to po pierwsze efekt dialogu naukowego. Debata, oparta na wstępnie zaprezentowanych

referatach, stanowiła grunt dla pogłębienia rozważań nad wybranymi teoretycznymi problemami, które interesują badaczy teorii polityki od dziesięcioleci.

Wybrane pojęcia: tożsamość, problemy metodologiczne, rozumienie, wyjaśnianie, interpretacja, polityczność i podmiotowość, czy kultura polityczna, to ogromne pola badawcze, których wypełnienie i ostateczne zdefiniowanie pewnie nigdy nie będzie możliwe. Publikacja ta stanowi jednak krok w stronę usystematyzowania dotychczasowych dokonań polskich badaczy, kluczowych sporów w polskiej politologii, konkurujących podejść, a także prób ich pogodzenia.

Wreszcie, co już sygnalizowałam, stanowi ona drogowskaz dla tych, którzy chcą włączyć się do debaty naukowej. Dzięki czytelnemu rozłożeniu akcentów, rozbudowanej bibliografii poszczególnych artykułów, sygnalizowaniu problemów i ograniczeń, rysuje ona mapę problemów, które jeszcze nie zostały rozwiązane lub podjęte.